

X Międzynarodowa Konferencja i Wystawa NAFTA i GAZ 2012 Warszawa, 19–20.09.2012

W dniach 19–20 września 2012 r. w Warszawie odbyła się X Międzynarodowa Konferencja i Wystawa NAFTA i GAZ 2012. Podobnie jak w latach ubiegłych, konferencję zorganizowano w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki i towarzyszyła jej wystawa z ofertą usług i sprzętu związanego z sektorem naftowo-gazowniczym. Na 18 stoiskach firmy z Polski, USA, Niemiec i Holandii prezentowały swoje produkty i rozwiązania. Nowością było pojawienie się stoiska chińskiego – firma Honghua Group chciałyby wejść na rynek europejski z urządzeniami i wyposażeniem do wierceń lądowych i morskich. Asortyment sprzętu obejmuje ponad 20 typów o głębokości wiercenia od 1000 m do 12 000 m. Koncern Honghua eksportuje urządzenia wiertnicze do krajów Azji Południowo-Wschodniej i Rosji, na Bliski Wschód, a także do USA, Kanady i Brazylii.

Tematyka konferencji obejmowała najważniejsze problemy naszej polityki energetycznej wynikające z aktualnej sytuacji w gospodarce i polityce i nawiązywała do charakteru poprzednich spotkań z tego cyklu (wcześniej impreza nosiła nazwę Targi NAFTA i GAZ). Organizatorzy dołożyli starań, aby zapewnić odpowiedni poziom merytoryczny i zaprosili przedstawicieli rządu i menedżerów z przemysłu, niestety wielu z nich było nieobecnych, tymczasem w dyskusji na sesjach powtarzały się pytania o kierunkowe rozwiązania i terminy ich realizacji kierowane do Ministerstwa Środowiska i Ministerstwa Gospodarki. Program dwudniowej konferencji obejmował następujące grupy tematyczne:

Sesja I – „Polska a zewnętrzna unijna polityka energetyczna – strategie i zagrożenia”.

Sesja II – „Otwarcie rynku gazu ziemnego. 2012 rokiem przełomu?”.

Sesja III – „Rynek stacji paliw – wysokie ceny i nowe wyzwania”.

Sesja IV – „Europejska polityka energetyczna i klimatyczna a strategie dla Polski”.

Sesja V – „Przesył gazu i paliw płynnych – tranzyt i dywersyfikacja”.

Sesja VI – „Strategie państwa dla gazu łupkowego – perspektywy po pięciu latach”.

Moderator sesji I, którym był Robert Gwiazdowski z Centrum im. Adama Smitha, starał się, aby dyskusja nie składała się wyłącznie z pytań, ale uzyskanie odpowiedzi czasem nie było łatwe. Obecność na sali przedstawiciela Komisji Europejskiej Marka van Stiphouta, reprezentującej Ministerstwo Gospodarki Małgorzaty Szymańskiej i europosła Konrada Szymańskiego dawała szansę rozproszenia przynajmniej niektórych wątpliwości dotyczących polityki energetycznej Unii Europejskiej, ale ich wypowiedzi z reguły nie satysfakcjonowały uczestników spotkania. Przykład forsowania ograniczania spalania węgla kamiennego w Europie, w sytuacji gdy nie mamy żadnego wpływu na emisję na innych kontynentach, dobrze ilustruje meandry i niekonsekwencje polityki klimatycznej. Reprezentujący Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia Ernest Wyciszkievicz omawiał najbardziej istotne dla obu stron kwestie dotyczące surowców energetycznych i tu także przeważało sceptyczne podejście do wyników negocjacji. Przypominano, że bariery hamujące rozwój poszukiwań gazu z łupków są nie tylko w UE, ale i w kraju, bo organy zaangażowane w proces koncesyjny, szczególnie na szczeblu gminnym, nie są przygotowane do nowych zadań.

W czasie sesji II pt. „Otwarcie rynku gazowego. 2012 rokiem przełomu?” okazało się, że najpełniejszą charakterystykę polskiego sektora gazowniczego i rynku gazu przedstawił Władimir Rewienkow z Instytutu Energetyki i Finansów w Moskwie. Przebieg dyskusji znów pokazał, jak wiele jest do zrobienia przed rzeczywistym uwolnieniem cen gazu w Polsce. Dotyczy to zarówno określenia roli regulatora i polityki taryfowej, jak i przygotowania infrastruktury. Bardzo ważne jest powiększenie liczby dostawców gazu i powstanie nowych węzłów sieciowych. Dość zróżnicowane były stanowiska co do zamiany taryf na ceny maksymalne. W Polsce w dalszym ciągu monopolistą jest Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo kontrolujące 98% rynku detalicznego, ale warte odnotowania są sukcesy firmy Entrade Grupa Energetyczna. Entrade prowadzi obrót hurtowy i detaliczny, kupując gaz od PGNiG i od dostawców z Niemiec, Holandii i Czech. W 2011 r. sprzedano 170 mln m³ gazu, w br. będzie to już 220 mln m³. Często pojawiają się opinie, że odbiorcy będą korzystać z możliwości zmiany dostawcy gazu na masową skalę, tymczasem statystyki mówią co innego. W Wielkiej Brytanii w okresie kilku lat dostawcę zmieniło maksymalnie 19% odbiorców, ale we Włoszech zaledwie 1,1%.

Wprowadzenie do sesji IV pod hasłem „Europejska polityka energetyczna i klimatyczna a strategie dla Polski” autorstwa moderatora, którym był Andrzej Sikora z Instytutu Studiów Energetycznych, bardzo przyczyniło się do ożywienia atmosfery. Zdaniem prelegenta wiele działań dotyczących energii odnawialnej, biopaliw, emisji CO₂ i innych opiera się na mitach i niesprawdzonych teoriach. Przykładowo Komisja Europejska uważa za pewnik, że nastąpi obniżka cen energii na świecie, ale przy zupełnie nierealnym założeniu wdrożenia wszędzie znacznego udziału energii odnawialnej. Podobnie jest z biopaliwami – do wyprodukowania jednej baryłki biopaliwa należy zużyć siedem baryłek ropy i Unia Europejska zaczyna dostrzegać ten fakt i wycofuje się z forsowania biopaliw. Ponownie, tak jak w innych panelach, przypomniano, że w warunkach polskich odejście od węgla i dostosowanie do dopuszczalnych norm emisji CO₂ będzie bardzo kosztowne dla gospodarki. Komisja Europejska chce redukcji emisji CO₂ już nie o 20%, lecz o 30%, tymczasem uzyskane tą drogą zmniejszenie emisji w Europie jest równoważne dwutygodniowej emisji Chin. Energetyka wiatrowa i słoneczna funkcjonują dzięki wsparciu państwa i tam, gdzie rząd ogranicza dofinansowanie, projekty upadają. W tym kontekście jeden z dyskutantów nazwał nawet KE „szkodnikiem gospodarczym” ze względu na prymat ideologii nad ekonomią. Cytowano też wypowiedź prezesa Polskiej Grupy Energetycznej Krzysztofa Kiliiana, który powiedział: „Polityka klimatyczna w czasach kryzysu to fanaberie. (...) Przede wszystkim musimy przetrwać kryzys, a dopiero potem możemy realizować ambitniejsze cele”. Wskazywano, że prognozy energetyczne dla Polski, w których w niedalekiej przyszłości przewiduje się uzupełnienie bilansu gazu ziemnego gazem z zasobów niekonwencjonalnych, w tym gazem z łupków, są pozbawione podstaw, gdyż obecnie niemożliwe jest realne oszacowanie zasobów i ekonomicznej opłacalności eksploatacji. Przypominano też, że udział gospodarstw domowych w bilansie zużycia gazu ziemnego w Polsce rośnie bardzo powoli i z tego względu jest wątpliwe,

czy nasza gospodarka może wchłonąć o 4–5 mld m³ gazu więcej w ciągu kilku lat.

Program sesji V („Przesył gazu i paliw płynnych – tranzyt i dywersyfikacja”) przewidywał dyskusję nad możliwościami zwiększenia dywersyfikacji, pozycją tranzytową Polski w gazie i ropie, pozycją Naftoportu, a także nad połączeniami transgranicznymi i partnerstwem publiczno-prywatnym w projektach energetycznych, ale ze względu na nieobecność przedstawicieli sektora gazowego debata ograniczyła się do przesyłu ropy i produktów, wspomniano jedynie po raz kolejny o projekcie gazociągu Bernau–Szczecin. Zresztą podobny charakter miało przywołanie rurociągu Odessa–Brody–Płock – formalnie projekt nie został porzucony, konsorcjum ds. budowy istnieje, ale inwestycja nadal jest w fazie opracowania wstępnych założeń i uzgodnień. Opinie na temat inwestycji w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego były podzielone, przeważało zdanie, że są to rozwiązania nadające się raczej do projektów długoletnich. Nie zabrakło głosów na temat konsekwencji uruchomienia gazociągu Nord Stream, a ostatnio ropociągu BTS-2, dla wykorzystania naszych połączeń tranzytowych. Pozytywną wiadomością była informacja o rozbudowie Naftoportu – budowa nowego pirsu, zwiększenie pojemności magazynów i zwiększenie przepustowości do 34 mln t rocznie. Sesja przebiegała w dość powolnym tempie i nie wykorzystano nawet zaplanowanego limitu czasu.

Prowadzący sesję VI Cezary Filipowicz z firmy United Oilfield Services rozpoczął od stwierdzenia, że po początkowym okresie zachęt do rozpoczęcia poszukiwań gazu z łupków teraz rząd straszy zagranicznych inwestorów podatkami, nowymi procedurami i zwiększonymi wymaganiami środowiskowymi, chociaż nie wiemy jeszcze, ile mamy tego gazu. Okres największego zainteresowania uzyskaniem koncesji w Polsce już minął i w niesprzyjającej atmosferze zagraniczne firmy mogą przenieść się np. na Ukrainę. Do problemów krajowych dochodzą kłopoty zewnętrzne, czyli kampania w Parlamencie Europejskim na rzecz zakazu eksploatacji złóż niekonwencjonalnych w Europie. Mówił o tym europoseł Konrad Szymański,

nawiązując do rezolucji i raportów o przemysłowych i środowiskowych skutkach eksploatacji gazu z łupków przygotowanych dla Parlamentu Europejskiego. Wyniki głosowań nad raportami w komisjach, przede wszystkim w komisji ds. środowiska, są pomyślne, ale to nie koniec sporów. Przegłosowano liczne poprawki postulujące zaostrezenie przepisów dotyczących eksploatacji gazu i nie wiadomo, jaki będzie wynik debaty plenarnej w Parlamencie Europejskim. Na tle czasem wręcz pesymistycznych wypowiedzi krajowych ekspertów uspokajająco zabrzmiał głos obecnych na sali przedstawicieli firm zagranicznych. Menedżerowie z Aurelian Oil & Gas, BNK, Marathon Oil i Talisman Energy nie zajmowali się rozbieżnościami w szacunkach potencjalnych zasobów gazu i ropy z łupków opublikowanych w ostatnich miesiącach, lecz mówili o zaawansowaniu projektów i wynikach rozpoznania. Dużo uwagi poświęcono prawnym aspektom koncesji na poszukiwanie, a w przyszłości również na eksploatację niekonwencjonalnych węglowodorów. Krytykowano opóźnienia w przygotowaniu nowych przepisów i sprzeczne sygnały dotyczące przyszłych rozwiązań fiskalnych. Koncesjodawcy oczekują na ustawę regulującą ten zakres działalności w sposób kompleksowy i spodziewają się, że powstanie projektu będzie poprzedzone konsultacjami. Tematyka sesji zachęciła do udziału większą liczbę chętnych i sala była wypełniona, mimo iż był to ostatni punkt programu konferencji.

W ramach sesji VI odbyła się prezentacja przedstawiająca całościowe rozwiązanie gospodarki wodnej przy wierceniach, począwszy od zapewnienia odpowiedniej ilości wody technicznej przez monitoring aż do utylizacji ścieków i rekultywacji terenu. Symulacja dotyczyła przykładowej kopalni gazu z łupków obejmującej 10 otworów eksploatacyjnych, a do obliczeń wykorzystano dane uzyskane w czasie zabiegów szczelinowania w odwiercie Łebień LE-2H i informacje ze złoża Marcellus z Pensylwanii. Projekt przygotowała firma Strateg Mining Services z Poznania.

Jerzy Zagórski